KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Nr 354 (785) Łódź, środa 31 grudnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Abdykacja króla rumuńskiego

BUKARESZT (PAP). — Dnia 30 grudnia br. o godz. 15 abdykował król rumuński Michał. W proklamacji, ogłoszonej przez radio, król Michał oświadczył, że zrezygnował na rzecz narodu. Uważa on, że zmiany, jakie zaszły po wojnie w Rumunii, wymagają przekazania narodowi prawa wolnego wyboru ustroju państwowego.

W odezwie, podpisanej przez wszystkich członków gabinetu, Rumunia została proklamowana demokratyczną republiką ludową.

Budżet na rok 1948 uchwalony przez Sejm Ustawodawczy

ZAMKNIĘCIE SESJI

W dniu wczorajszym plenarna sesja Sejmu Ustawodawczego przyjęła jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy skarbowej i budżetu na rok 1948. Jednogłośnie również uchwalone zostały odpowiednie rezolucje budżetu.

W dniu 30 bm. Sejm kontynuował obrady plenarne pod przewodnictwem tow. wicemarszałka Szwalbego.

W związku z pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1948, głos zabrał prezes Cent. Urzędu Planowania, tow. minister Bobrowski.

Podniósł on na wstępie, iż plan inwestycyjny zazębia się z innymi ogniwami, tworzącymi całość naszego systemu gospodarczego.

PRZEMÓWIENIE TOW. MIN. BOBROWSKIEGO

Tow. Bobrowski charakteryzuje nasz plan inwestycyjny, stwierdzając, iż stanowi on: 1) główny regulator całości procesu inwestycyjnego, 2) ważką część (ok. 40 proc.) ogólnego planu finansowego państwa, 3) plan związany jest z problemami produkcji dóbr inwestycyjnych i zagadnieniem zatrudnienia, 4) plan wiąże się z praktycznym wykonaniem określonego planu 3-letniego, zaspokojeniem potrzeb w toku danego roku i stworzeniem możliwości zaspokojenia potrzeb w latach przyszłych.

Plan zamyka się kwotą ok. 190 miliardów zł bez inwestycji z kredytów zagranicznych. Praktycznie biorąc, ok. 4/5 inwestycji dokonywanych w całym kraju, znajduje się w ramach planu. Poza nim pozostają właściwie tylko inwestycje w rolnictwie (w dziedzinie przyrostu inwentarza i budownictwa wiejskiego). Na czoło planu wysuwają się inwestycje przemysłowe. Inną istotną cechą jest wzrost udziału inwestycji nowych. **Plan, w całości procesu inwestycyjnego, jest głównym torem industrializacji — nie tylko odbudowy, ale i przebudowy naszego ustroju gospodarczego.**

Plan 3-letni — stwierdza prezes Bobrowski — realizowany jest w zakresie inwestycji z pewnym wyprzedzeniem. Plan 1948 r. da istotny postęp i zmianę w szeregu podstawowych odcinków. Dla realnego wykonania zadań planu 3-letniego, plan 1949 r., dzięki sukcesom lat 1947-48 — nie będzie stał wobec zadań nadmiernych. Pozwala to wyrazić pewność, że dojdziemy do przekroczenia zadań na odcinku inwestycyjnym — kończy wśród oklasków min. Bobrowski.

Wicemarszałek Szwalbe ogłasza, iż projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948 zostaje odesłany do Komisji planu gospodarczego.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Zaginiony tekst ustawy
Truman ostrzega opinię amerykańska

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek prez. Truman podpisał duplikat tekstu ustawy antyinflacyjnej, gdyż oryginalny tekst zginął z Białego Domu i jest poszukiwany przez policję.

W oświadczeniu, złożonym przy podpisywaniu oryginału Truman podkreślił, że ustawę tę w formie uchwalonej przez większość Kongresu uważa za zupełnie niewystarczającą. Zdaniem prezydenta nie przyczyni się ona do obniżenia kosztów utrzymania i nie powstrzyma wzrostu cen.

Prezydent dodał, że inflacja kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla narodu amerykańskiego. Nie ujęta w ryzy, może ona spowodować ciężką depresję gospodarczą.

Na zakończenie Truman apelował do Kongresu o ponowne rozpatrzenie pierwotnego programu walki z inflacją.

NASTĘPCA „SYNA SŁOŃCA"



Gen. Mac Arthur cieszy się w Japonii „dużą popularnością". Podobizny jego widnieją nawet na ochraniaczach do rakiet tenisowych.

Nasze stanowisko

Któż z nas nie ma kłopotów związanych z właściwym planowaniem wydatków. W ciężkiej, powojennej sytuacji, kiedy zarobki nie zawsze pokrywają wszystkie wydatki — t. zw. wiązanie końca z końcem jest sprawą zasadniczą. Z praktyki dnia codziennego wiemy, że właściwe planowanie wydatków jest głównym warunkiem przetrwania najcięższego okresu.

Przed podobnymi kłopotami stanęły w początkowym okresie po odzyskaniu niepodległości władze państwowe naszego kraju. — Trzeba było pokyrwać różnorodne wydatki, uruchamiać przemysł i transport, subsydiować tysiączne instytucje społeczne. Polityka finansowa państwa zmierzała przede wszystkim do skutecznego hamowania procesów inflacyjnych. Wymagało to i wymaga dotychczas jeszcze od klasy robotniczej wielu wyrzeczeń. W rezultacie jednak tylko takie decyzje mogły doprowadzić do stworzenia zdrowych podstaw finansowych kraju.

Sejm Ustawodawczy zajmuje się obecnie budżetem państwowym na rok 1948. Szczegółowa analiza preliminarza budżetowego dowodzi, że już po niespełna trzech latach samodzielnego wysiłku, dokonanego w nowych warunkach ustrojowych, państwo wiąże koniec z końcem. Mało — posiada nadwyżki, które umożliwiają skuteczną interwencję w wypadku powstania specjalnych trudności. Sukces ten daje pełną gwarancję, że Polsce nie grozi inflacja, że zarobek człowieka pracy systematycznie zwiększać może swoją wartość.

Preliminarz budżetowy posiada ponadto cechy, które zasadniczo różnią go od budżetów przedwojennych. Jest on opracowany z myślą o interesach człowieka pracy. Fakt, że na zaopatrzenie ludności wydana będzie suma 90 miliardów złotych, to jest o 85 procent więcej niż w roku ubiegłym — dowodzi, że budżet naszego kraju jest przede wszystkim wyrazem troski o los mas pracujących.

25 lat istnienia ZSRR
W rocznicę utworzenia Państwa Radzieckiego

MOSKWA, (PAP). — W dniu 30 grudnia minęło 25 lat od chwili utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

30 grudnia 1922 roku przedstawiciele wszystkich republik radzieckich jednogłośnie uchwalili rezolucję, o połączeniu się w jedno państwo.

We wszystkich republikach radzieckich przygotowywano się od dłuższego czasu do uroczystego obchodu tego jubileuszu.

W domach kultury, w klubach robotniczych, w świetlicach, bibliotekach odbyły się odczyty na ten temat. Z okazji 25-lecia powstania ZSRR ukazało się wiele książek i broszur, omawiających wielkie osiągnięcia polityki Lenina i Stalina.

KRAJ PRAWDZIWEGO POSTĘPU.

Przez całe 25 lat istnienia ZSRR więzy przyjaźni pomiędzy narodami Związku wzmacniały się.

Już w 1922 roku stanęły przed państwem radzieckim ważne zadania: likwidacji kapitalizmu, zabezpieczenia osiągnięć socjalizmu i zabezpieczenie zwycięstw rewolucji.

Zadania te nie mogły być dokonane bez podstawowych reform w gospodarce kraju. Rzucono hasło uprzemysłowienia. Zużyto 7 lat na doprowadzenie gospodarki kraju do poziomu z 1913 roku, — po zniszczeniach spowodowanych wojną światową i domową, przystąpiono do realizacji 5-letnich planów gospodarczych. Związek Radziecki z kraju rolniczego i technicznie zacofanego stał się krajem potężnym i uprzemysłowionym.

W roku 1940 produkcja przemysłu ciężkiego była 12 razy wyższa, gospodarczo od państw kapitalistycznych. Produkcja maszyn w roku 1940 wzrosła 54-krotnie w porównaniu do roku 1913. Szybki rozwój ciężkiego przemysłu zabezpieczył rozwój wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej.

Polityka intensywnego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa stworzyła warunki sprzyjające ostatecznej likwidacji resztek kapitalizmu w miastach i wsiach.

W okresie władzy radzieckiej uprzemysłowienie kraju i przebudowa gospodarki rolnej stały się podstawą podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego narodów republik związkowych.

Prawie we wszystkich republikach związkowych powstały akademie nauk lub filie tych akademii. Sztuka, muzyka i architektura poszczególnych narodów, wchodzących w skład Związku, uzyskały podstawy do wspaniałego rozwoju.

Ostateczna decyzja
Wallace będzie kandydował
na Prezydenta Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Henry Wallace, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, wygłosił w Chicago mowę transmitowaną przez radio na cały kraj. Oświadczył on, że w roku 1948 wystąpi jako niezależny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Motywując swą decyzję Wallace powiedział m. in.:

„Nie ma w istocie żadnej rzeczywistej walki między Trumanem a kandydatem republikańskim. Obaj wypowiadają się za polityką, która toruje drogę do wojny. Stany Zjednoczone nie uzyskają pełnego bezpieczeństwa dopóki nie będzie prawdziwego pokoju pomiędzy nimi a Związkiem Radzieckim.

Jestem stanowczo przeciwny wszelkiemu imperializmowi lub ekspansjonizmowi. Apeluję tak do Związku Radzieckiego, jak i do Stanów Zjednoczonych, by traktowały wszystkie swe rozbieżności w sposób objektywny i bez uprzedzeń.

Tysiące ludzi w całych Stanach Zjednoczonych prosiło mnie, ażebym wziął udział w tej walce. Mam nadzieję, że ci, którzy mnie dziś słuchają, będą działali na rzecz pokoju, postępu i dobrobytu w całym naszym kraju. Zebraliśmy już czołową armię. Niewielka liczbowo, ale potężna swą siłą przekonania, armię gotową do akcji. Miejsce każdego trwożliwego, który nas opuści, zajmą tysiące innych, by wystąpić w obronie słusznej sprawy.

Groźbę przed którą znalazła się ludzkość można zażegnać drogą stworzenia nowego ugrupowania politycznego. Wymaga to zorganizowania nowej partii politycznej.

W tym celu wystąpię jako niezależny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1948.

POWRACAJĄ NA ZIEMIĘ OJCZYSTĄ

Repatriacja Polaków z Zachodu

WARSZAWA (PAP). — W roku 1947 wróciło z Zachodu do kraju 180 tys. repatriantów.

Z Francji reemigrowało w roku 1947 — 34 tysiące Polaków, w czym 11 tysięcy górników i rodzin górniczych, zaś reemigracja z Belgii i Niemiec wyrażała się w cyfrach po 5 tysięcy osób z każdego kraju.

W wyniku starań władz polskich umożliwiono powrót tym osobom, należącym do polskiej ludności rodzimej Ziem Odzyskanych, które zostały zmuszone do służby w niemieckich siłach zbrojnych, a następnie dostały się do niewoli sprzymierzonych.

Z Włoch wróciło już 1.500 osób, zaś z Francji — 3.000, w czym 80 proc. górników.

Ogółem, od początku repatriacji zorganizowanej — do końca roku 1947 powróciło do kraju 2.138.959 obywateli polskich, którzy w wyniku wojny znaleźli się za granicą.

W roku 1948 polskie władze repatriacyjne będą nadal pracować nad zorganizowaniem powrotu Polaków, przebywających jeszcze w obozach w Niemczech i Austrii. Duży nacisk położony będzie również na kontynuację reemigracji z Belgii i Francji oraz na repatriację żołnierzy polskich, przebywających jeszcze na terenie Wielkiej Brytanii.

Na szeroką skalę prowadzona będzie również repatriacja i reemigracja z krajów zamorskich. Na terenie Afryki przebywa jeszcze ok. 17.000 Polaków, z czego 40 proc. stanowią dzieci i młodzież. Między polską emigracją zarobkową Kanady i Brazylii zaznaczają się obecnie silne tendencje powrotowe i należy się liczyć z reemigracją co najmniej kilkunastu tysięcy przebywających tam Polaków.

Twierdza Kuomintangu

zdobyta przez wojska demokratyczne

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że Yungcheng twierdza Kuomintangu w prowincji Shansi w środkowych Chinach została zdobyta po zaciekłej walce przez wojska demokratyczne.

Twierdza broniła się od 2 tygodni.

Ofensywa wojsk ludowych w Mandżurii doprowadziła do zdobycia łańcucha obronnego Mukdenu.

Niebezpieczeństwo powodzi

grozi Francji i Niemcom

PARYŻ (PAP). Wskutek powodzi uległa przerwie komunikacja telefoniczna i telegraficzna z Nancy i Saarbruecken, a połączenia z Epinalem i Metzem są bardzo utrudnione. Zanotowano dalszy przybór wód w dolinach Wogezów.

W nocy z poniedziałku na wtorek rozszerzyła się powódź w okolicy Strasburga. W innych punktach zagrożonych przyborem wód zanotowano pewną poprawę sytuacji.

Według nadchodzących tu doniesień, powódź nad dolnym Renem osiągnęła już punkt kulminacyjny. Zewsząd donoszą o poważnych szkodach.

BERLIN (PAP). Amerykańska strefa okupacyjna zagrożona jest powodzią. W nocy z poniedziałku na wtorek w mieście Gelnhausen ewakuowano tysiąc rodzin wobec niebezpiecznego przyboru pobliskiej rzeki. Ruch barek na Renie został wstrzymany, co hamuje dostawę węgla. Biura meteorologiczne przewidują w najbliższych dniach wielkie burze śnieżne na terytorium Niemiec.

Wierna jedności związkowej

pozostaje większość robotników francuskich

PARYŻ (PAP). Liczne związki zawodowe w uchwalanych rezolucjach wypowiadają się przeciwko akcji Force Ouvriere i za pozostaniem w CGT.

Krajowa rada związków zawodowych nauczycieli potwierdziła jednogłośnie swą wierność Generalnej Konfederacji Pracy, potępiając rozłamowców.

Podobne uchwały powzięły rada związków zawodowych pracowników farmaceutycznych i robotników portu paryskiego.

Akcja Force Ouvriere wśród górników departamentów Nord i Pas de Calais spotkała się z porażką. Na przeszło 200 delegatów związkowych zaledwie 10 wystąpiło z CGT. Wśród większości znajduje się reprezentant górników polskich — z Hont-Ceau—Miśka.

W Zagłębiu Merthe-Moselle do Force Ouvriere przystąpił tylko jeden sekretarz związkowy. Zanotowano natomiast wiele nowych zgłoszeń do CGT wśród kolejarzy, metalowców, pracowników przemysłu budowlanego, chemicznego i tekstylnego. Unie departamentalne w Haute Savoie wystosowały apele do pracowników o zwarcie szeregów w ramach CGT.

Zwycięscy pierwszego etapu

Nagrody dla przodowników pracy

W wyniku orzeczenia Sądów Współzawodnictwa pierwsze miejsca to znaczy nagrodę w wysokości 3.000 zł i znaczek Przodownika Pracy w PZPW Nr 1 zdobyli: Zofia Frankowska (2 krosna), Józef Zygmunt (1 krosno), Zofia Szydzisz (przewijarka), Marian Nowakowski (przy kręcacz osnów), Mieczysław Włodarczyk (snowacz) i Zygmunt Bartczak (majster tkacki).

W PZPW Nr 3 pierwsze nagr. zdobyli: Józef Mazur (2 krosna kortowe), Adam Podczarski (1 krosno kortowe), Amalia Szałańska (2 krosna ang.), Janina Sobczak (przewijarka), Janina Jędrzejewska (skręcarka), Helena Andrzejewska (snowaczka, Maria Puzder (natykaczka) i Janina Grochowska (natykaczka).

W PZPW Nr 5 pierwsze nagrody przyznano: Antoniemu Leśniewiczowi (przędzarz), Janinie Staszak (przewijarka), Leokadii Racheta (skręcarka), Karolowi Hauserowi (sortownik).

W PZPW Nr 36 pierwsze nagrody zdobyli: Franciszek Ziętarski (2 krosna kortowe), Zygmunt Stokwisz, Henryk Błaszczyk, Stanisław Polakowski (1 krosno), Janina Wielińska (1 krosno angielskie), Stanisława Banaszkiewicz i Stanisława Pręcikowska (cerowaczka).

Odznaczeni zostali również przodownicy pracy w PZPW Nr 19 Lubsko (Ziemie Odzyskane), PZPW Nr 20 (Żegań — Ziemie Odzyskane), PZPW Nr 27 (Tomaszów), PZPW Nr 29 (Tomaszów), PZPW Nr 30 (Zgierz), PZPW Nr 34 (Białystok) oraz w PZPW Nr 38.

Z braku miejsca nie publikujemy nazwisk współzawodników, którzy zdobyli we współzawodnictwie miejsca drugie i trzecie.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej we współzawodnictwie obsługujących 8 krosien najlepsze rezultaty osiągnęły: C. Kobierska (172 proc.) i M. Majer (167 proc.). Na szóstkach wyróżniły się: St. Cieślak (153,5 proc.) i J. Gawron (153,9 proc.), a w przędzalni M. Janik (173 proc. i M. Przybylska (169 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsca zajęły: M. Pyziak (166 proc.), J. Jurek (157,4 proc.), Wł. Jarosik (156,6 proc.) i J. Seweryniak (150,7 proc.), a na „czwórkach" St. Kędziera (141,3 proc.) i G. Woźniak (136,5 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (109,6 proc.) Engla 103,2 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni na czterech stronach wyróżniły się: Br. Olejniczak (145,8 proc.) i H. Wieszczycka (146,1 proc.), a na trzech: E. Banasik (145,2 proc.) i J. Ciesielska (143,1 proc.). W tkalni na „szóstkach" uzyskała I. Drzewiecka (122,7 proc.), a na „czwórkach" H. Płachta (165,8 proc.) i Z. Wielińska (130 proc.).

W PZPB Nr 3 w przędzalni odznaczyły się: G. Szulc (175 proc.) i Br. Stefaniak (166 proc.), a w tkalni: J. Strzelczyk (6 krosien — 132 proc.) i Z. Konwerska (4 krosna — 182 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Czlapiński (121,4 proc.) Tomczaka (114,5 proc.), a Tosik (103,7 proc.) Zalasę (103,2 proc.). Salowy Mamrot (110 proc.) wyprzedził Szelesta (106,8 proc.), a Buchner Bociana. Tkalnia „A" (119,2 proc.) wyprzedziła tkalnię „B" (114,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wyróżniły się w przędzalni (4 strony): M. Bujnowicz (178 proc.) i K. Kalinowska (174 proc.), a w tkalni („czwórki") A. Błażejewska (172,8 proc.), Fr. Wójcik (170 proc.) i M. Woźniak (168,8 proc.).

W PZPB Nr 6 czołowe miejsca zajęły w przędzalni: H. Jagielska (178,2 proc.) i A. Kołodziejczyk (141,3 proc.), a w tkalni („szóstki") St. Szewczyk (160 proc.) i M. Białek (156,2 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Bogdański (138,7 proc.) Grzelaka (133,4 proc.), a Mańkut (138,6 proc.) Pacholaka (133,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") pierwsze miejsce zajął Fr. Kopacz (167,7 proc.), a drugie St. Grębowska (156,7 proc.). W tkalni czołowe miejsca uzyskały: M. Wituła (163,2 proc.) i M. Woźniak (152,5 proc.).

W PZPB Nr 8 najlepsze wyniki uzyskały w przędzalni: Jeruzal (168 proc.) i J. Woźniak (161,1 proc.), a w tkalni („szóstki") F. Pakulska (167,2 proc.) i W. Krzemień (160,3 proc.). St. Kubik wykonał swą normę w 171,3 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniły się A. Świątkiewicz i St. Rogowska, a w PZPB Nr 16, K. Brysiak.

W PZPB Nr 17 najlepsze rezultaty osiągnęły: A. Szymczak i W. Wieczorek, a w PZPB w Pabianicach M. Nowicka i St. Osieja (w przędzalni) oraz S. Zych i H. Świątek (w tkalni).

W PZPB w Zgierzu w przędzalni (3 strony) na czoło wysunęły się H. Walencińska (165,9 proc.), E. Ulewicz (153,2 proc.) i Fr. Karczyńska (152,2 proc.).

Interesy naczelnego dyrektora

Udaremnione nadużycia w PZPB nr. 4

Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej skierowała do obozu pracy przymusowej w Milęcinie na okres jednego roku byłego naczelnego dyrektora PZPB Nr. 4 w Łodzi (dawniej Eitingon) Józefa Chróściela, zam. przy ul. Wigury Nr. 12, za nadużycia, popełnione na szkodę skarbu państwa. Chróściel ukrył w marcu r.b. na terenie fabryki pewną ilość sztucznego włókna, pochodzącego z remanentów poniemieckich, a następnie usiłował je sprzedać firmie prywatnej. Gdy machinacja ta została ujawniona przez inspektora CZPWŁ — usiłował go przekupić, a firmę prywatną, która miała nabyć sztuczne włókno, skłonił do złożenia fałszywych zeznań celem zatuszowania sprawy.

W aferę wmieszany był kierownik tkalni PZPB Nr. 4, Władysław Pietrzak, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 101. Skierowano go również do obozu pracy na 6 miesięcy. (t).

Tow. Czesław Jedliński

W dniu dzisiejszym odbędzie się na cmentarzu na Dołach pogrzeb funkcjonariusza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi — tow. Czesława Jedlińskiego.

Tow. Jedliński pochodził z robotniczej, łódzkiej rodziny. Od najmłodszych lat, zarabiając własną pracą na życie, znajdował czas na kształcenie się i prace społeczną.

Wywieziony w czasie okupacji na roboty przymusowe do Niemiec, wkrótce po wyzwoleniu powraca do kraju, wstępując w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej, zostaje członkiem dzielnicy Zielonej.

Jesienią r.b. zostaje skierowany na 1-miesięczny kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS w Łodzi, który kończy jako jeden z czołowych słuchaczy — z bardzo dobrym wynikiem, obejmując stanowisko sekretarza Dzielnicy Chojny — Północ. Wkrótce po tym, nabawiwszy się zapalenia płuc, po krótkich cierpieniach, umiera.

Polska Partia Socjalistyczna straciła w Nim oddanego towarzysza i dobrego aktywistę.

NAJMILSZY SYLWESTER w „LUTNI"

CHMURKOWSKA
OLSZA
BOCHEŃSKI
ŁUCZAJ

SYLWESTER godz. 19,15 i 22,30
NOWY ROK godz. 16,30 i 19,15

Plenarne zebranie OKZZ

231.511 związkowców w Łodzi

W tym tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, z udziałem przedstawicieli Okręgowych Zarządów Oddziałów i Powiatowych Rad Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym znajdowały się dwie sprawy: sprawozdanie za ostatnie półrocze oraz omówienie uchwał plenum KCZZ.

Liczba członków Zw. Zaw. w okręgu wzrosła do grudnia, do 336.268 członków, a w samej Łodzi do 231,511. W sprawozdaniu podkreślono udział związkowców w akcji antyspekulacyjnej oraz w lustracji zakładów pracy. 85 razy Związki interweniowały w sprawach mieszkaniowych.

Po omówieniu akcji węglowej, aprowizacyjnej i wczasów rozwinęła się dyskusja na temat uchwał KCZZ, dotyczących ruchu współzawodnictwa pracy oraz międzynarodowej sytuacji politycznej.

W zakończeniu obrad — OKZZ przyjęło rezolucję, potępiająca politykę Marshalla, która doprowadziła do zerwania konferencji londyńskiej. OKZZ stoi na stanowisku, że kwestionowanie naszych granic jest sprzeczne z uchwałami poczdamskimi i protestuje przeciwko wystąpieniom imperialistów, które nie służą sprawie pokoju.

Jedna z rezolucji stwierdza, że oddziały Związków i Rady Zakładowe powinny rozpracowywać plany pracy, i kierować bezpośrednio współzawodnictwem pracy w fabrykach.

W końcu przyjęto też rezolucję w sprawie zaktywizowania komitetów fabrycznych do dalszej walki z drożyzną. (t).

Dnia 27 grudnia 1947 r. zmarł
TOW.
CZESŁAW JEDLIŃSKI
SEKRETARZ DZIELNICY „CHOJNY — PÓŁNOC" PPS.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 31 b. m. o godz. 13 min. 30 z kaplicy cmentarnej na cmentarz na Dołach wzywa wszystkich członków
KOMITET DZIELNICY „CHOJNY — PÓŁNOC" PPS.

Dnia 27 grudnia 1947 roku, zmarł w 26-tym roku życia, nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn i brat
Ś. † P.
Czesław Jedliński
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Kaplicy cmentarnej na cmentarz na Dołach nastąpi w środę, dnia 31 grudnia, o godzinie 13,30, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA.

Dnia 27 grudnia 1947 r. zmarł
TOW.
PALIWODA LEON
CZŁONEK DZIELNICY „ZIELONA" P. P. S.
W zmarłym tracimy oddanego Tow. w walce o wspólną sprawę.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Do wzięcia udziału w pogrzebie który odbędzie się dnia 1 stycznia 48 r. o godz. 3, z szpitala w Radogoszczu na cmentarz Doły.
Wzywa wszystkich członków
KOMITET DZIELNICY „ZIELONA"

Dnia 27 grudnia r. b. zmarł w 26-tym roku życia
TOW.
Czesław Jedliński
b. SŁUCHACZ WOJ. SZKOŁY PARTYJNEJ.
Do wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie 13,30 z Kaplicy cmentarza na Dołach wzywa wszystkich b. słuchaczy
WOJ. SZKOŁA PARTYJNA PPS w ŁODZI.

Dnia 27 grudnia r. b. zmarł po krótkich cierpieniach w 26 roku życia
tow. CZESŁAW JEDLIŃSKI
funkcjonariusz Wojewódzkiego Komitetu PPS
Cześć Jego pamięci!
WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Budżet na rok 1948 uchwalony

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem zabierali kolejno głos członkowie wszystkich klubów poselskich, precyzując stanowisko zajmowane przez Stronnictwa wobec zagadnień budżetowych.

Spośród członków PPS przemawiali — min. tow. Reczek, przedstawiając stanowisko PPS w sprawie wydatków na cele kulturalne i apelując o wszczęcie wielkiej ofensywy w tej dziedzinie.

Na mównicę wszedł min. Minc, który omówił wyniki walki o stabilizację cen w roku 1947, oświetlając również kroki, które rząd zamierza przedsięwziąć w r. 1948 dla dalszej stabilizacji cen i dla zapewnienia dalszego postępu gospodarczego.

Po przemówieniu w czasie debaty popołudniowej tow. min. skarbu Dąbrowskiego zamknięto rozprawę nad sprawozdaniem Komisji skarbowo-budżetowej. Izba przystąpiła do głosowania.

Ustawa skarbowa i budżet na rok 1948 zostały przyjęte jednomyślnie w drugim i w trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła następnie do przegłosowania rezolucji do budżetu na rok 1948. Rezolucje te zostały jednogłośnie uchwalone.

SEJM UCHWALA PRZEDŁOŻONE

Izba przystąpiła z kolei do czwartego punktu porządku dziennego, a mianowicie sprawozdania komisji planu gospodarczego i skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o prowizorium szczegółowego planu inwestycyjnego na okres 1.1.—31.3. 1948 r.

Głos zabrał sprawozdawca poseł tow. Rapaczyński (PPS), referując projekt ustawy o prowizorium państwowego planu inwestycyjnego.

Na mocy tej ustawy upoważnia się rząd do czynienia wydatków inwestycyjnych ze środków finansowych skarbu państwa i drogą kredytów bankowych w granicach do 27,5 miliarda zł.

Ustawa została uchwalona w drugim i w trzecim czytaniu.

W piątym punkcie porządku dziennego poseł Rataj (SL) złożył sprawozdanie Komisji planu gospodarczego i skarbowo-budżetowej o rządowych projektach ustaw: 1) o powiększeniu ogólnej wartości inwestycyj objętych państwowym planem inwestycyjnym na rok 1947 oraz 2) o zmianie ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947.

Sprawdozdawca proponuje połączyć obydwa projekty ustawy w jedno. Ustawa przewiduje zwiększenie ogólnej wartości inwestycji o 6 miliardów zł.

W głosowaniu Izba przyjęła jednogłośnie ustawę w drugim i w trzecim czytaniu.

W drugim i trzecim czytaniu Izba jednogłośnie przyjęła ustawę o poborze rekruta.

Na tym porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Zamykając posiedzenie, wicemarszałek Barcikowski zapowiedział, iż o terminie następnego posiedzenia będą specjalne zawiadomienia.

(Streszczenie tekstu przemówień towł min. Dąbrowskiego i tow. min. Minca zamieścimy w numerze jutrzejszym).

O 3 nowe statki

powiększy się nasza flota morska

W Szczecinie podniesiony został ostatnio wrak b. niemieckiego parowca towarowego „Otto Mueller" o pojemności 1.589 BRT. Wrak ten jest doszczętnie wypalony, jednak maszyny zachowały się w stosunkowo dobrym stanie.

W Świnoujściu ekipa ratownicza marynarki radzieckiej wydobyła z wody poniemiecki wrak „Monte Cassino", który, na zasadzie polsko-radzieckiej umowy o podziale wraków, został przyznany Polsce.

Oba wyżej wymienione wraki przyjęło do zabezpieczenia i konserwacji przedsiębiorstwo żeglugowe GAL. Wraki będą przeholowane na stocznie w Gdańsku, lub Gdyni celem odbudowy.

Poza tym w Gdyni został wydobyty wrak przedwojennego polskiego statku pasażerskiego „Wanda" o pojemności 250 BRT. Wrak ten przydzielono przedsiębiorstwu żeglugi przybrzeżnej „Gryf". W obecnej chwili wrak znajduje się w odbudowie na stoczni w Gdańsku. Zakończenia odbudowy należy się spodziewać w maju 1948 r.

Niemcy

przybywają na wadze...

Korespondent „New York Times" donosi, że Zarząd Wojskowy USA przeprowadził badanie wagi wśród ludności niemieckiej. Badanie to dowiodło, że średnia waga *Niemca w strefie amerykańskiej* podniosła się. Świadczy to o poprawie stanu wyżywienia tych, którzy potrafili zaopatrzyć się w środki żywności poza przydziałem kartkowym. Korespondent wiąże to zjawisko ze wzmożonym dopływem żywności na czarny rynek.

Zakończenie kampanii cukrowniczej

Do dnia 18 grudnia br. przemysł cukrowniczy wyprodukował 473.000 ton cukru, przerabiając 35.650.000 q buraków.

Według przypuszczeń kampania cukrownicza, która będzie zakończona w b. r. da ok. 480.000 ton cukru.

Plan państwowy przewidywał 442.000 ton, a więc już został w znacznym stopniu przekroczony.

Na podstawie dotychczasowych danych możemy stwierdzić, że w tegorocznej kampanii wyprodukowaliśmy o 100.000 t. cukru więcej niż w ub., a dorównaliśmy produkcji przedwojennej.

Z 76 czynnych cukrowni pracuje jeszcze tylko 8.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

16 miliardów papierosów

wypalimy w roku 1948

W roku bieżącym Państwowy Monopol Tytoniowy wyprodukował 16 miliardów sztuk papierosów. — W roku przyszłym wyprodukuje o 4 miliardy więcej.

Z tych 16 miliardów papierosów, które puścimy z dymem w r. 1948, Monopol będzie produkować miesięcznie po 100 milionów papierosów 5-złotowych, np. *Zrywów i Heli, 800 milionów papierosów 3-złotowych* — Bałtyków i Triumfów oraz 200 milionów papierosów 2-złotowych — Mazurów.

10-złotowych Sfinksów i 7-złotowych Zefirów Monopol w przyszłym roku wyprodukuje niewiele, ponieważ posiada duże zapasy tych papierosów. W kończącym się roku nie cieszyły się one przewidywanym powodzeniem.

Ustnikowych Nys i Popularnych Monopol wypuści tylko 400 milionów, a więc nieco więcej, niż połowę ilości wypuszczonej na rynek w roku bieżącym.

Papierosów nie tylko będzie więcej, będą one i lepsze, sporządzone z lepszych mieszanek, a przede wszystkim fabrykowane na doskonałych czechosłowackich maszynach, których pierwszy transport znajduje się już w drodze z Pragi Czeskiej.

KONCESJONOWANE BIURO POWIERNICZO-BUCHALTERYJNE
Stanisław Spychała i S-ka
Łódź, Piotrkowska 251, tel. 126.05
Prowadzenie księgowości, bilanse, organizacja prac biurowych, nadzór nad księgowością, porady buchalteryjne. (Pr. 2451)

Prawodawstwo pracy

będzie skodyfikowane

Niebawem zostanie oddany do druku pełny Zbiór Przepisów Prawa Pracy, ułożony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Wydanie tego zbioru jest podyktowane zarówno potrzebami codziennego życia praktycznego, jak i potrzebą stworzenia należytej podstawy dla przyszłych prac kodyfikacyjnych w zakresie prawa pracy.

W warunkach obecnych operowanie tekstami aktów prawodawczych jest bardzo utrudnione. Teksty te są rozproszone w różnych źródłach, jak Dziennik Ustaw RP., Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, protokóły uchwał Rady Ministrów Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, orzecznictwo sądowe itd.

Trudności te potęguje w poważnym stopniu okoliczność, że bardzo znaczna część omawianych tekstów obowiązującego prawa pracy nawiązuje często do przedwojennego Dziennika Ustaw R. P. i innych źródeł z tego okresu, które dla szerokich kół zainteresowanych są dziś niedostępne, wobec zniszczenia tych źródeł w czasie wojny.

Otrzymaliśmy surowicę

przeciw Heine-Medina

W ramach darów Polonii Francuskiej Ministerstwo Zdrowia otrzymało 200 ampułek surowicy, serum Antipoliomyelite, a 10 cm³, stosowanej w leczeniu choroby Heine-Medina.

Surowica została rozprowadzona do wszystkich oddziałów PZH, i będzie wydawana bezpłatnie na podstawie ordynacji lekarskich.

Człowiek, któremu

nogi zastępują ręce

Celem podziękowania za ofiarność Czechów amerykańskich, którzy ofiarowali ok. 10 milionów koron na budowę szpitala im. Roosevelta w Brnie — wysłano do Ameryki dwuosobową delegację, składającą się z dyrektora zakładu opieki nad ułomnymi oraz bezrękiego urzędnika tego zakładu, Hlavka.

W czasie swego ponad czteromiesięcznego pobytu w Ameryce delegaci odwiedzili 20 różnych miast, zwiedzając zakłady i szpitale dla ułomnych, głuchoniemych i ociemniałych. W każdym z miast organizowali też odczyt, połączony z wyświetleniem filmu p. t. „Zwycięstwo nad losem".

Ośrodkiem zainteresowania pacjentów, a zwłaszcza reporterów był bezręki Hlavek, który zdołał tak dalece wyćwiczyć sobie nogi, że pisze na maszynie, stenografuje, goli się brzytwą, telefonuje, zapala papierosa, ubiera się bez niczyjej pomocy, je, słowem robi przy pomocy nóg wszystko to, do czego normalnie używa się rąk. (ZAP)

Karę śmierci

wprowadza Czang-Kai-Szek dla komunistów

Donoszą z Szanghaju, że Rada Ustawodawcza Czang-Kai-Szeka wydała dekret, mocą którego wszystkie osoby „podejrzane o współprace z komunistami, lub zamieszane w akcji wywrotowej" — będa karane śmiercią.

NASZ felieton

Triumf włókniarzy

Miernikiem wzrostu bogactwa narodowego jest zwiększenie się ogólnej sumy wyprodukowanych towarów, ono bowiem decyduje o rozmiarach zaopatrzenia rynku wewnętrznego i o eksporcie — słowem o tym wszystkim, co tworzy podstawę gospodarczego życia kraju. Regulatorem procesów produkcyjnych są normy państwowego planu, określając ilości, które dana gałąź gospodarki ma wytworzyć. Cyfry wykonania planu wskazują więc na bezpośredni wzrost bogactwa narodowego i równocześnie, na stopień zbiorowego wysiłku, na proporcję między zamierzeniami i osiągnięciami.

W zwycięski pochód górników, hutników i pracowników innych gałęzi przemysłu włączyli się również polscy włókniarze. Triumfalny meldunek o przedterminowym wykonaniu planu przez państwowy przemysł włókienniczy, jest dowodem, że wielki wysiłek organizacyjny i techniczny, włożony w uruchomienie i rozszerzenie produkcji włókienniczej nie poszedł na marne.

Dotychczasowe osiągnięcia poza swoją bezwzględną wartością są jednocześnie zapowiedzią dalszego postępu, zapowiedzią nowych sukcesów. Świadczy o tym chociaż by stały wzrost przeciętnej dziennej wydajności pracy. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu dwóch pierwszych dekad grudnia zdołano wykonać 21 proc. całości miesięcznego planu. Rezultaty grudniowe wskazują na to, że dotychczasowe postępy nie zostały niczym zahamowane, bowiem niewątpliwie wykonanie planu w ostatnim miesiącu roku przewyższy w sumie osiągnięcia września (100,5 proc. normy), października (101,3 proc.) i listopada (108,1 proc.).

Poszczególne branże meldowały już nawet znacznie wcześniej jak całość przemysłu włókienniczego o wykonaniu planu, bo oto przemysł jedwabniczo - galanteryjny już na 1 listopada wykonał 100 proc., konfekcyjny na 20.12 — 107 proc. i dziewiarski — 105 proc.

Powyższe dane świadczą, że wykonanie powiększonego planu na rok przyszły, pomimo, możliwych trudności, związanych z kłopotami surowcowymi i brakami w parku maszynowym, będzie napewno dalszym poważnym krokiem naprzód.

Wszystkie te osiągnięcia są wynikiem wielkiej mobilizacji sił. Robotnicy, majstrowie, inżynierowie i technicy — wspólną pracą, przezwyciężając poważne niejednokrotnie przeszkody, zdołali wartościowy plan we „włóknie" wykonać.

Podstawę dla tego wykonania stworzył przede wszystkim rozwijający się wyścig pracy, współzawodnictwo indywidualne, zespołowe, międzyfabryczne i międzybranżowe.

Ambicja włókniarzy kazała im też dać ze siebie olbrzymi wkład sił w wyścigu z górnikami. Wyścig ten trwać będzie zresztą nadal, bo oto już 2 stycznia ma przybyć do Łodzi delegacja pracowników przemysłu węglowego w celu zawarcia umowy o współzawodnictwie z włókniarzami na rok 1948.

Szlachetne współzawodnictwo łączy dziś całą polska klasę robotniczą w bitwie o produkcję, która jest jednocześnie bitwą o dobrobyt szerokich mas. Włókniarze dowiedli swoim wyczynem, że należą do walczącej i pracującej awangardy Polski Ludowej. (sot)

DZIS PREMIERA! DZIS PREMIERA!
KINO »TĘCZA« — ul. PIOTRKOWSKA Nr 108
Początek seansów w dni powszednie 17. 19. 21. — W niedziele i święta 15.
KINO »STYLOWY« — ul. KILIŃSKIEGO Nr 123
Pocz. seansów w dni powsz. 16.30, 18.30, 20.30. — W niedziele i święta 14.30.
EMOCJONUJĄCY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ
PODEJRZENIE
W rolach głównych: CARY GRANT, JOAN FONTAINE.
Reżyser: ALFRED HITCHCOCK. Wytwórnia: RKO RADIO PICTURES
Własność: MPEA. Eksploatacja: FILM POLSKI
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 5 stycznia 1948 r.

KINO »WISŁA« — Daszyńskiego 1. DZIS PREMIERA!
Początek seansów w dni powszednie: 17. 19. 21.
Początek seansów w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.
RENEE SAINT-CYR i PIERRE BLANCHAR
w interesującym dramacie miłosnym
NOC GRUDNIOWA
PRODUKCJA FRANCUSKA
Wytwórnia: PARIS STUDIO-CINEMA. Esploatacja: FILM POLSKI.
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 5 stycznia 1948 r

SPORT

Świetna walka Trzęsowskiego!

Węgry - Polska Płd. 10:6

WARSZAWA, 30.12 (tel. wł.).

Polska Południowa — Węgry 6:10.

Wyniki techniczne:

Tyczyński uległ na punkty Bednaiowi.

Kruża wypunktował Dobo.

Antkiewicz uzyskał zwycięstwo punktowe nad Feherem.

Bibrzycki został pokonany na pkt. przez Vaydę.

Olejnik uległ na pkt. Martonowi I.

Trzęsowski przegrał na punkty z Pappem.

Szymura zwyciężył na pkt. Łanyi.

Archacki przegrał na pkt. z Harai.

Drugi etap Węgrów w Polsce miał podobną oprawę jak spotkanie w Poznaniu. Już na 2 godziny przed meczem wejście do hali Ujeżdżalni oblężone było przez tłumy widzów. Przedostanie się do hali okupić trzeba było conajmniej zniszczeniem garderoby. Warszawiacy bili rekordy poznańskiego tłoku.

Sam mecz stał na raczej słabym poziomie. Wbrew przewidywaniom widzieliśmy znacznie więcej bijatyki niż prawdziwego boksu. Podobnie jak w Poznaniu atmosferę spotkania zepsuli sędziowie — przy największej gościnności trzeba to wyznać — węgierscy. Ich autorstwem jest zwycięstwo gości, bowiem w wadze ciężkiej Archacki wygrał wszystkie trzy rundy i walkę. Zwycięstwo przyznano jednak Harai.

W sumie jednak Węgrzy przewyższali naszych pięściarzy.

Bednai w muszej miał w Tyczyńskim łatwiejszego przeciwnika niż w Gumowskim. Zaprezentował się nieco słabiej niż w Poznaniu, ale przypisać to należy przeciwnikowi Węgra, który walczył chaotycznie i niezbyt czysto.

Feher jeszcze raz potwierdził, że jest doskonałym pięściarzem typu defensywnego. Atakowany przez trzy rundy przez Antkiewicza, umiejętnie kontrował, ani na chwilę nie wdał się w wymianę, do której dążył Polak.

Vajda wykazał również dużą klasę. Bibrzycki tylko przez pierwszą minutę był równorzędnym przeciwnikiem. Węgier panował na ringu niepodzielnie, demonstrując wysoką technikę.

Marton wygrał swoją walkę tym razem bez zastrzeżeń. Był lepszy od Olejnika.

Papp miał natomiast trudniejsze zadanie z Trzęsowskim. Dopiero w trzecim starciu udało mu się skrócić dystans i wtedy trafił piorunującym lewym sierpem. Skutek był natychmiastowy. Trzęsowski poszedł na deski.

NA RINGU

Tyczyński zaczął walkę huraganowym atakiem. Było w tej ofensywie wiele machania rękami, wiele ambicji i szybkie tempo, ale mało myśli i celowości. Tyczyński rozstrzygnął nieznacznie to starcie dla siebie, ale w dwu następnych musiał oddać inicjatywę Węgrowi. Bednai w trzeciej rundzie był panem na ringu.

KRUŻA ZWYCIĘŻA

Kruża zaczął walkę nieszczęśliwie. Nadział się na potężny cios Dobo i poszedł na chwilę na deski. Jest nieco zamroczony, ale szybko dochodzi do siebie. Od drugiego starcia Polak zdobywa coraz większą przewagę. Walczył wprawdzie niezbyt czysto, często pomagając sobie głową, ale rozbił Węgra kompletnie. W trzecim starciu Dobo był dwukrotnie na stojąco liczony do „6". Skończył walkę groggy.

UDANY REWANŻ

Antkiewicz rozpoczął walkę z Feherem atakując. Natrafił na kontrę. Następny atak — tym razem cios wyszedł. Taki obraz ma walka przez wszystkie trzy starcia. Na dobro Antkiewicza należy zapisać, że walczył on mądrzej niż w Poznaniu. Atakował nie tylko górne partie, ale obrabiał również żołądek Fehera.

W wadze lekkiej Bibrzycki zaczął b. dobrze, próbował atakować, szybko jednak musiał przejść do obrony, gdyż Vajda przejął inicjatywę w swoje ręce. Bibrzycki skończył walkę mocno zmęczony.

PORAŻKA OLEJNIKA

Olejnik szedł na Martona w pierwszej rundzie odważnie, starając się wejść na półdystans, którego Węgier wyraźnie się obawiał. Łodzianin używa jednak tylko lewej ręki, nie umiejąc wyprowadzić ciosu prawą. Runda dla Polaka. W następnej Olejnik inkasuje przypadkowo potężny cios Martona, po którym jest na chwilę oszołomiony. Sędzia liczy, mimo iż łodzianin przyjął pozycję i chciał walczyć dalej. Olejnik jest jednak osłabiony. W trzeciej rundzie Marton uzyskał przewagę jeszcze wyższą i wygrał zasłużenie.

BRAWO TRZĘSOWSKI

Trzęsowski trzymał się w walce z Pappem b. dobrze przez pierwsze dwie rundy. Po pierwszej remisowej, w drugiej łodzianin uzyskał nawet nieznaczną przewagę. Niestety w trzecim starciu „Henio" był już wyczerpany. Nie był w stanie utrzymać Pappa w dystansie. Pod koniec rundy łodzianin inkasuje potężny lewy sierp, pada na deski do 6, za chwilę ponownie leży do 6. Wstaje i gong przerywa walkę.

NAJCIĘŻSI

Szymura z młodym Lanyi bił się chaotycznie. Dążył do znokautowania przeciwnika, wdając się w wymianę ciosów. Polak sam również „oberwał" trochę od ambitnego Węgra. Dopiero w trzeciej rundzie Szymura miał miażdżącą przewagę, posyłając przeciwnika na deski. Lanyi nie dał się jednak wyliczyć.

W wadze ciężkiej Archacki w doskokach zbierał punkty przez trzy rundy, ale nie znalazł łaski w oczach sędziów.

Sędziowanie odbywało się według dość dziwacznego sposobu: punktowali Plewicki i Barftay, w ringu walki prowadzili Federowicz i Egry, przy czym jeżeli sędziował w ringu Polak to trzeci, punktowym był Egry i naodwrót.

Jutro o 16-ej

Pisarski - Papp

Jutro o godz. 16 w hali Wimy rozpocznie się trzeci z kolei mecz reprezentacji węgierskiej. Przeciwnikiem jej będzie ósemka drużynowego mistrza Polski — ŁKS.

Węgrzy zapowiadają start w najsilniejszym składzie, a więc: Bednai, Horvath, Ferkes, Vayda, Marton I, Papp, Homolya i Harai.

Łodzianie przeciwstawią im normalny swój skład: Kamiński, Stasiak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Żylis, Niewadził. Istnieje koncepcja wzmocnienia składu łodzian wypożyczeniem jednego z czołowych pięściarzy zamiejscowych w wadze lekkiej. Na kogo padnie wybór i czy uda się owego zawodnika sprowadzić, dowiemy się dopiero dziś w południe.

Po zwycięstwie Węgrów w Warszawie, mecz łódzki nabiera specjalnego znaczenia. Bednaj w muszej wygrał obie swoje walki. Kamiński będzie miał świetną okazję do wykazania, że nie jest gorszy od Gumowskiego czy Tyczyńskiego.

W koguciej Horvath wprawdzie przegrał z Bazarnikiem, zdania jednak co do wyniku tej walki były podzielone. Z zainteresowaniem oczekujemy na jego pojedynek ze Stasiakiem, który jak się wydaje jest w b. dobrej formie.

W wadze piórkowej Marcinkowski napotka na b. niebezpiecznego przeciwnika. Feher walczy z odwrotnej pozycji i jak to wynika ze sprawozdań, ulubioną jego taktyką jest wyczekiwanie na kontry. Również łodzianin ma najsilniejszą broń w potężnej kontrze. Kto wygra?

W półśredniej Olejnik dopingowany przez własną publiczność będzie dążył do rewanżu za wczorajszą porażkę. Ale Marton nie jest łatwym przeciwnikiem.

W wadze średniej — najciekawsza walka wieczoru! Niepokonany Papp, który zwalił 4-krotnie na deski Kolczyńskiego okazał się w walce z Trzęsowskim nie takim strasznym jak by się mogło wydawać. Pisarski ma duże możliwości na sprawienie jeszcze jednej wielkiej niespodzianki. W tej walce czynnikiem decydującym będzie taktyka. Wierzymy w łodzianina.

Żylis i Niewadził spotkają się z niezwykle twardymi, odpornymi na ciosy przeciwnikami, obaj jednak łodzianie powinni walki wygrać. W każdym razie liczymy na punkty Niewadziła.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że najgorszą stroną spotkań z Węgrami jets sędziowanie. Przede wszystkim trzeba ustalić że w tym meczu stosuje się również wyniki remisowe. W ten sposób łatwiej unikniemy przykrych pomyłek, które wywołują tyle rozgoryczenia i protestów. Nie sądzimy również, aby było rzeczą słuszną stałe zmienianie kompletu punktowych jak i sędziego ringowego.

Myślimy, że wszystkie te sprawy będzie tym łatwiej uzgodnić z Węgrami, że i oni będą chcieli zostawić po sobie jak najlepsze wrażenie w Łodzi.

Rosną kadry pięściarzy

W niedzielę dnia 21 grudnia 1947 r. w Wielkiej Sali Sejmikowej w Skierniewicach odbył się Pierwszy Krok Bokserski. Impreza została zorganizowana staraniem sekcji bokserskiej Międzyszkolnego Klubu Sportowego „SKAUT" i Pow. Urz. WF i PW Skierniewice. W zawodach brało udział 22 zawodników z Klubów: „SKAUT", WKS i Niestowarzyszeni. Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W. papierowa — Kaczorowski (SKAUT) zwyciężył na punkty Koziarskiego (Skaut).

W. musza — Nogowski (Skaut) wygrał przez dyskwalifikację Dominiaka (Skaut).

W. kog. — Pasko R. (Skaut) wypunktował Malinowskiego (Skaut).

W. piórkowa — Jaworski (Skaut) zwyciężył na pkt. Michalika (WKS).

W. lekka — Lewański (Skaut) zwyciężył wysoko na pkt. Buczaka (Skaut).

W. półśrednia — Sawicki (Skaut) zwyciężył nieznacznie na pkt. Szymczaka (HKS), Lemański (Skaut) zwyciężył na pkt. Majewskiego (Niestowarzyszony).

W. średnia — Kowalski (Skaut) zwyciężył wysoko na pkt. Kubickiego (WKS), Nowocielski (Skaut) wypunktował Przybyszewskiego (Skaut).

W. półciężka — Zajączkowski (Skaut) zwyciężył na pkt. Waszkiewicza (WKS). Sznarkowski (Skaut) zwyciężył przez t.k.o. Danowskiego (WKS).

Poziom walk ogólnie dobry. Najlepszą technikę wykazali: Kowalski, Jaworski, Sznarkowski, Zajączkowski i Nowosielski. W ringu sędziował kpt. Kuter, który umiejętnie powstrzymywał zapał niektórych zawodników nie dopuszczając do brutalnej walki i nieprawidłowych ciosów. Na punkty sędziowali: por. Żeszutek, ob. Pluta i ob. Szczepanik, którzy wywiązali się z obowiązków bardzo dobrze. Wszystkie orzeczenia sędziów punktowych były sprawiedliwe ku zadowoleniu publiczności i organizatorów.

Zainteresowanie publiczności boksem bardzo duże, czego dowodem było liczne przybycie (około 800 osób t.j. tyle ile mogła pomieścić sala). Należy się uznanie dla publiczności za sportowe zachowanie się w czasie zawodów. Organizacja sprawna.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr. 59.

1) Podaje się do wiadomości weryfikacje finałów kl. B. 1946/47 r.

3.8.47. — KS Boruta Zg. — Bieg Resursa 1:0 i 2 pkt dla Boruty. KS 6 Zd. Wola — ZZK Ruch Kutno 4:0 i 2 pkt dla KS 6. 10.8.47. — KS 6 Zd. W. — Boruta Zg. 1:0 i 2 pkt dla KS 6. TUR Piotrków — Bieg — Resursa 2:4 i 2 pkt dla Biegu - Res. 15.8.47. KS 6 Zd. W. — TUR Piotrków 2:0 i 2 pkt dla KS 6. 17.8.47. — KS 6 Zd. Wola — Bieg - Resursa 1:0 i 2 pkt dla KS 6. ZZK Ruch Kutno — TUR Piotrków 4:2 i 2 pkty dla ZZK Ruch. 24.8.47. Boruta Zgierz — TUR Piotrków 2:0 i 2 pkty dla TUR Piotr. Bieg - Resursa — ZZK Ruch Kutno 1:1 i po 1 p-kcie dla każdej z drużyn. 28.8.47. ZZK Ruch Kutno — Boruta Zg. 2:0 i 2 pkty dla ZZK Ruch Kutno. 31.8.47. ZZK Ruch Kutno — KS 6 Zd. W. 4:1 i 2 pkty dla ZZK Ruchu. Bieg - Resursa — Boruta Zgierz 1:2 i 2 pkty dla Boruty. 7.9.47. Boruta Zgierz — KS 6 Zd. Wola 3:1 i 2 pkty dla Boruty. Bieg - Resursa — TUR Piotrków 4:5 i 2 pkty dla TUR-u. 14.9.47. Boruta Zg. — ZZK Ruch Kutno 1:1 po 1 p-kcie dla każdej z drużyn. KS 6 Zd. W. — TUR Piotrków 6:2 i 2 pkty dla KS 6. 21.9.47. KS 6 Zd. W. — Bieg - Resursa (v.o.) 0:3 i 2 pkty dla Biegu - Res. TUR Piotrków — ZZK Ruch Kutno 1:3 i 2 pkty dla ZZK Ruchu. 27.9.47. TUR Piotrków — Boruta Zgierz 1:1 i po 1 p-kcie dla każdej z drużyn. 28.9.47. ZZK Ruch Kutno — Bieg - Resursa 0:3 i 2 pkty dla Biegu - Res.

1. KS Boruta Zgierz gier 8, pkt. 10:6, bram. 10:7, wygr. 4, rem. 2, przegr. 2. 2. ZZK Ruch Kutno gier 8, pkt. 10:6, bram. 15:11, wygr. 4, rem. 2, przegr. 2. 3. KS 6 Zd. W. gier 8, pkt. 10:6, bram. 16:12, wygr. 5, rem. —, przegr. 3. 4. KS Bieg-Res. Ł. gier 8, pkt. 7:9, bram. 14:13, wygr. 3, rem. 1, przegr. 4. 5. RKS TUR Piotrków gier 8, pkt. 3:13, bram. 13:26, wygr. 1, rem. 1, przegr. 6.

Mistrzem grupy finałowej kl. B. został KS Boruta Zgierz i wchodzi do kl. A na rok 47/48.

2) Udziela się surowej nagany zawodnikom Bąkowskiemu Wacławowi i Kociołkowi Mieczysławowi z ZWM ZRYW Pab. za przewinienia na zawodach w dn. 7.12. 1947 r. par. 124 pkt. a.

3) Karze się ŁKS grzywną zł. 1,250 za niestawienie się druż. ŁKS II na zawody w dniu 14.12.47. w Zgierzu oraz przyznaje się v.o. 3:0 i 2 pkty KS Boruta Zg.

4) Mistrzem juniorów na rok 1947 została drużyna ŁKS jun. uzyskując v.o. 3:0 i po 2 pkty za spotkania z PKS Pabj. w dn. 7.12. i 14.12.47. za wstawienie przez PKS zawodników nie uprawnionych do gry.

5) Pismo KS Energia z dn. 9.12.47. w sprawie zawodów z KMSS w dniu 7.12.47. załatwia się odmownie z braku podstaw.

Do Warszawy i Pragi

pojadą gimnastycy Zw. Zaw.

Referat Sportowy przy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego zawiadamia, że w styczniu 1948 r. rozpoczynają się ćwiczenia zespołów gimnastycznych, celem wzięcia udziału w Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych.

Kandydatami może być młodzież obojga płci w wieku od 16—28 lat. W pierwszej połowie sierpnia 1948 nastąpi wyjazd do obozów treningowych, po czym w dniach od 19.8.48 r. do 22.8.48 r. odbędą się wyżej wspomniane Igrzyska w Warszawie.

Po Igrzyskach zespół gimnastyczny wyjedzie do Pragi Czeskiej na Święto Sportu.

Pragnący wziąć udział w tej imprezie, winni się zgłosić do lokalu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta Nr 18 IV piętro, pokój 410.

Frederic Boutet 2

Człowiek, który poślubił własną żonę

— Tak, baronową Wosiga, z domu Duthil, starszą od niego i jeszcze bogatszą... była zamężna, rozwiedziona, drugi raz zamężna, drugi raz rozwiedziona... kochankowie.. różne przygody... obecnie bogobojna, surowa... Mieszka razem z bratem we wspaniałym pałacu na ulicy du Bois, który ci pokazałem... Aby Duthil popierał, trzeba mieć jego uznanie... Mam w przyszłym tygodniu być u niej na obiedzie... Narazie on ma przyjść do mnie, pojutrze o trzeciej. Oficjal nie przychodzi po to, abym mu pokazał projekty i meble... W rzeczywistości, mam wrażenie, że chce także i przede wszystkim przekonać się, jak ja żyję... Jest ciekawy, jak stara baba.

— Pojutrze o trzeciej godzinie... będzie czysto i porządnie, powiedz, czy moja obecność jest konieczna?

Młody człowiek zastanowił się.

— Nie wtedy — gdy przyjdzie. Wyjdziesz wcześniej, ale wrócisz do domu przed czwartą, niespodzianie... Zrobi to doskonałe wrażenie. Będzie tobą zachwycony... Przybierzesz niedbałą pozę... Będziesz interesująca... Już sama wiesz.

— Zrobię wszystko, co będę mogła... bądź spokojny — rzekła zasmuconym głosem.

— Widzisz, kochanie — ciągnął Józef — pan Duthil chciał przyjść jutro... Nie zgodziłem się... Wiesz dlaczego?... Bo jutro jest 17 listopada, upływają cztery lata...

— Ach, Ziuku, nasza rocznica ślubu! Jakiś ty dobry, że wśród tylu zajęć pomyślałeś o tym... Ja pamiętam, ale... Więc powiedz, będziemy cały dzień razem... Pojedziemy na wieś, chcesz?...

— Na wieś, w listopadzie?...

— Nic nie szkodzi, jest ładnie... Albo zostaniemy w Paryżu, wszystko jedno, aby razem... Jakiś ty dobry, żeś o tym pomyślał...

— Przyniosłem ci nawet drobiazg... Ach, głupstwo...

Z kieszeni wydostał emaliowaną bransoletkę. Młoda kobieta klasnęła w ręce zachwycona, usiadła na kolanach męża, aby go serdecznie ucałować.

— Jakiś ty kochany, taka jestem zadowolona... Mój Boże, rosół.

Pobiegła do sąsiedniego pokoju i wróciła.

— Zgasiłam gaz. Rosół będzie świetny... Teraz można iść spać.

Zabrała się do zdejmowania z sofy haftowanych poduszek, pod którymi leżały poduszki do spania.

* * *

Józef Langlois urodził się trzydzieści lat temu w Grenobli. Ojciec jego, profesor matematyki, matka, córka skromnego urzędnika, uważali, że jedno dziecko im wystarczy. Józef miał dziesięć lat, gdy ojciec dostał posadę w Paryżu i cała rodzina, wraz ze służącą, przeprowadziła się. Niezamożni, zachwyceni i zaniepokojeni mieszkaniem „w stolicy", państwo Langlois, przy ulicy Abbe Gregoire wynajęli tanie mieszkanie, składające się: z małego salonu, jadalnego, sypialni i trójkątnego pokoju o ściętym dachu; był to gabinet pana Langlois. Józef spał w przedpokoju, parawan zasłaniał jego składane łóżko, mył się w kuchni. Taka półnędza była mu obrzydliwą; będąc jeszcze dzieckiem, śnił o wspaniałych wnętrzach, wielkich mieszkaniach komfortowo i bogato urządzonych. Był inteligentny i pracowity; rodzice dumni z niego, zastanawiali się nad jego przyszłością. Ojciec chciał, aby poszedł drogą naukową, matka, przez romantyzm, marzyła o karierze artystycznej. Zgodzili się na coś pośredniego. Józef został architektem. Tego samego roku, gdy wstąpił do szkoły, umarł ojciec. — Dochody się zmniejszyły, oddalono służącą, która w czasie wycieczek gospodarskich pani Langlois, dała mu pierwsze lekcje miłości. Po śmierci męża pani Langlois żyła tylko dla syna. Józef odziedziczył trójkątny gabinet, pracował ze zdwojoną energią, ale architektura mu nie wystarczała, marzył o rzeczach żywotniejszych i barwniejszych.. Po ukończeniu szkoły, był na posadzie u wziętego architekta, wtedy zaczął szukać właściwego powołania, studiując dekorację wnętrz.

Wysłany w okolicę Tours, aby poprowadził roboty przy odnowieniu pałacu, poznał młodą dziewczynę, Zuzannę Larigue, ładną i dobrze wychowaną, która po śmierci rodziców, miała zostać damą do towarzystwa grymaśnej starszej pani. On się w niej zakochał, ona w nim. Pobrali się w Tours i gdy prace były zakończone, zabrał ją do Paryża do matki. Zamieszkali na ulicy Adde Gregoire i z salonu zrobili dla siebie pokój sypialny. — Rok... dwa lata... Obecne życie dla Józefa było dzięki miłości mniej przykre, ale zarazem i bardziej interesujące, bo czas mijał... Wreszcie ustalił swoje powołanie: sztuka dekoracyjna; rysował, fantazjował, był zadowolony ze swej pracy. Ale jak się dać poznać?... Jak dojść do powodzenia, sławy, bogactwa?... Zastanawiał się nad tym problemem, starał się zrozumieć, na czym polega powodzenie... Mówił tylko o tym ze swoją młodą żoną, która zachwycona, pogrążona w miłości, starała mu się przypodobać, zastępując w gospodarstwie ciężko chorą panią Langlois.

(C. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o god. 19-ej wielki sukces Teatru Wojska Polskiego — opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego „Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera, nowych dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewieckiej. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Wł. Raczkowskiego. Udział biorą: Miedzińska, Bonacka, Krawczykówna, Rzuchowska, Hryniewicka, Fijewska, Laskowska, Hańcza, Bolkowski, Borowski, Śródka, Kostecki, Szalawski, Szymański, Szonert, Dejmek, Radek.

TEATR POWSZECHNY

Dziś dwa przedstawienia niestarzejącej się nigdy świetnej komedii Al. Fredry „DAMY I HUZARY". Gra zespołu z B. Bronowską, H. Puchniewską, H. Taborską, M. Seroczyńską, S. Domańską, M. Kozierską, K. Salaburską, F. Żukowskim, K. Pągowskim, J. Pilarskim, J. Warmińskim, J. Kłosińskim, L. Ordonem na czele, oraz reżyseria Z. Modrzewskiej wydobywają pełnię swojskiego uroku i komicznej werwy z utworu zaliczanego do najlepszych w swoim rodzaju. Stylowe dekoracje i kostiumy J. Rybkowskiego.

Początek o godz. 19,15. Przedstawienie Sylwestrowe o godz. 23-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19,15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena [illegible]ecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szu[illegible] i Ludwik Tatarski.

Ka[illegible] czynna od 12-ej. Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i jutro z powodu wyjazdu na przedstawienie reprezentacyjne do Warszawy Teatr nieczynny.

Wznowienie przedstawienia „Wgląd w rząd" w piątek, dnia 2 stycznia 1948 roku o godz. 19.30.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Ludzie bez skrzydeł" — godz. 16,30, 18,30, 20,30, niedz. 14,30.

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Jasne Łany" — 13,30, 16, 18,30, 21 w niedziele 11.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Carrie Kłamie" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Ludzie bez skrzydeł" pocz. seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 16,30, 18,30 20,30, w niedz. i święta 14.30.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Czarodziejski Kwiat" — 17.30, 20, niedz. 15.30

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe

POLO[illegible]A — ul. Piotrkowska 67: „Jasne Łany" — 13,30 16, 18.30, 21, w niedziele 11.

PRZE[illegible] — ul. Żeromskiego 74/76: „Myszy i ludzie" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Znak Zorro" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Błyskawica" — pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Konwój" — 16, 18.30, 21, w niedz. i święta 13.30.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Podejrzenie" 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14-ta.

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zenobia" — 17, 19, 21, niedz. 15.

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „On czy Ona" — pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Noc Grudniowa" — 17, 19, 21, niedz. 15-ta.

WŁÓ[illegible] — ul. Zawadzka 16: „Tajemniczy Nieznajomy" — 13, 15.30 18, 20.30, w niedziele 15.

WOL[illegible] — ul. Napiórkowskiego 16: „Triumf Doktora O'Connora" początek godz. 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.

[illegible]ACHETA — ul. Zgierska 28: „Moja Siostra Eillen" — pocz. 17, 19.

[illegible]ĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Podejrzenie" 17, 19, 21, niedz. 15-ta.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

Filharmonia Łódzka urządza w piątek dnia 2 stycznia 1948 r. o godz. 20-tej swój III wielki koncert symfoniczny z udziałem utalentowanego pianisty Władysława Kędry. W wykonaniu tego znakomitego artysty usłyszymy pierwszy koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego. Program orkiestry zawiera: Wagnera: „Polonię", Prokofiewa: Suitę z baletu „Romeo i Julia" oraz Berlioza: „Karnawał rzymski". Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

W PZPW nr. 1 im. Ludwika Waryńskiego

„Takich jak my - są tysiące"...

Co myślą o współzawodnictwie rekordziści pracy

Początek zawsze jest trudny — mówi kierownik Wydz. Płacy i Pracy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego, tow. Rosiński. — W początkach roku 1945 było tu nas zaledwie około 300 — dziś jest prawie dwa tysiące. Maszyny zdewastowane, centralne ogrzewanie zepsute, brak surowca. Ale właściwie już wtedy mieliśmy szczęście, bowiem bomba rzucona w styczniu 1945 roku, trafiła coprawda w samo serce zakładów — przędzalnię, ale nie wybuchła. Wpadła w nagromadzoną tam stertę odpadków i tak pozostała.

Ciężko jest dzisiaj mówić o tym, czego dokonano tutaj w przeciągu tych prawie trzech lat. Cyfrowe dane słabo oddziałują na wyobraźnię słuchacza lub czytelnika. — A przy tym osiągnięcia nasze nie są czymś specjalnym. Robiliśmy to, co robili inni. To, co nakazywało nam sumienie i obowiązek.

WŚRÓD REKORDZISTÓW PRACY

Poprzez długi korytarz między biurami przechodzimy na właściwy teren fabryczny. Wita nas huk setek maszyn. Przędzalnie, tkalnie, maszyny, farbiarnie, wykończalnie. Dygocą maszyny, wirują koła napędowe, drżą sklepienia i podłogi.

Jeszcze chwila i jesteśmy w tkalni przy t. zw. „dwójkach". Środkiem biegnie wąski pas przejścia, a po obu [illegible] gęsto ustawione — jeden przy drugim — warsztaty tkackie.

Nad którymś tam z rzędu pochylony, z uwagą śledzi bieg czółenka — tkacz. Jest bez marynarki.— Ma wysoko podwinięte rękawy koszuli. Na twarzy widać skupienie i powagę. Kiedy podchodzimy bliżej — wita nas uśmiechem.

To **Władysław Kordalewski.** Rekordzista. Od pierwszej chwili na dwójkach od początku współzawodniczy w wyścigu pracy. Ma 139 pr. wykonanej normy, ale to nie jest jeszcze jego „ostatnie słowo", jak sam mówi. A kiedy opowiada nam o swojej pracy, o tym jak zaczynał i jak jest teraz, tyle energii bije mu z oczu i postaci, że nawet bez zapewnień z jego strony wierzymy mu, iż to dopiero początek, że osiągnie jeszcze lepsze wyniki.

Tow. Kordalewski ma lat 39. We włókiennictwie pracuje od r. 1923, w PZPW Nr 1 od dwu lat Jest starym towarzyszem partyjnym — od roku 1926!

— Współzawodnictwo na terenie naszej fabryki — mówi — istnieje już bardzo dawno. Początkowo indywidualne stało się dzisiaj ruchem masowym. Daje ono jednostce możliwości wydatnego podwyższenia zarobków, np. ja zarabiam prawie dwa razy tyle, co przedtem. Tow. Kordalewski zdaje sobie sprawę z tego, że współzawodnictwo pracy w skali ogólno-państwowej umożliwia zwiększenie produkcji, a co za tym idzie — obniżkę cen, eksport, nadwyżkę dewiz, których brak tak odczuwa państwo.

Korzyści, jakie już dzisiaj daje nam współzawodnictwo — mówi— są tak zrozumiałe, że dyskusja na ten temat stała się u nas całkowicie zbyteczna. Zwiększony wysiłek fizyczny jest niewspółmiernie mały w porównaniu z tym, co przezeń osiągamy.

Przy następnym pracuje **Irena Karbowska**, żona włókniarza z tychże zakładów. Ma lat...0, to byłaby niedyskrecja! Matka dwóch synów, z których starszy — siedemnastoletni — za dwa lata idzie na uniwersytet studiować farmakologię, a młodszy, dopiero dwunastoletni, chce koniecznie zostać oficerem.

Karbowska pracuje we włóknie dopiero od trzech lat, co nie przeszkadza jej w osiągnięciu 141 proc. normy.

O pracy swej mówi krótko, bez cienia dumy i raczej niechętnie. — Podziw z naszej strony onieśmiela ją.

— To nie są żadne wyczyny. Takich, jak ja — i jeszcze lepszych — na terenie naszych zakładów znajdziecie dziesiątki, a w całej Polsce setki tysięcy. I znowu padają słowa, że to tylko obowiązek każdego, bez różnicy na przynależność partyjną, stan posiadania czy stopień wykształcenia.

WIĘCEJ — PRĘDZEJ— LEPIEJ!

Mijamy znowu parę sal. Oprowadzający nas i udzielający wyjaśnień kierownik tkalni mówi: Tak, tak! Takich, jak oni mamy tu wielu, a w całym kraju? któż ich wszystkich zliczyć potrafi! A potem dodaje nieco ciszej — i ocenić. Tak, ocenić! Bohaterów codziennej pracy, którzy nie szukają wyróżnień, odznaczeń, czy awansów, pracując w pocie czoła dla narodu, dla siebie i swoich bliskich.

Idziemy dalej, przyznając się w duchu, że nie sposób było by choć w paru zdaniach powiedzieć tu coś o każdym z osobna. Nie starczy miejsca i czasu. Tych dwoje wymienionych, to tylko przykład wielu, których praca może być wzorem dla tych, którzy jeszcze sceptycznie zapatrują się na współzawodnictwo, a bodźcem dla drugich, których osiągnięcia nie są jeszcze tak wysokie.

Dziś już coraz częściej napotyka się ciekawe zjawisko: do dyrekcji zgłaszają się delegacje z działów, które z tych czy innych powodów nie zostały jeszcze lub nie mogą być objęte wyścigiem pracy, o przydzielenie ich do grup współzawodniczących.

Kierujemy się ku wyjściu. Cichnie gwar maszyn. W uszach brzmią słowa: „Takich, jak my znajdziecie dziesiątki tysięcy. Jesteśmy w każdej fabryce, w każdym mieście. Od Katowic po Szczecin, od Wrocławia po Lublin. Hasłem naszym produkcja. Więcej... prędzej... lepiej.

Jerzy Krygier

„SPOŁEM" ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.

zawiadamia,

że z dniem 1 stycznia 1948 roku dotychczas istniejące:

OKRĘGOWY ODDZIAŁ ROLNICZY,
OKRĘGOWY ODDZIAŁ PRZEMYSŁOWO - ROLNY,
zostają POŁĄCZONE W JEDNĄ PLACÓWKĘ p. n.:

„SPOŁEM"

Okręgowy Oddział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny

Siedziba Oddziału mieści się w ŁODZI przy ul. Dr PRÓCHNIKA 1.

Zjazd SOK w Łodzi

W dniu wczorajszym w świetlicy kolejowej na dworcu Łódź—Kaliska odbył się zjazd Służby Ochrony Kolei okręgu łódzkiego. W zjeździe wzięło udział 90 najbardziej czynnych i wyróżnionych w pracy członków SOK. Przybyli także — zastępca Komendanta Głównego SOK płk. Adrian, przedstawiciel DOKP—Łódź, przedstawiciele partii politycznych i ZZK.

W referatach i dyskusji podkreślono, że dzięki pełnej poświęcenia pracy obrońców mienia państwowego, obrońców transportu i linii kolejowych — dzięki bezimiennym żołnierzom SOK, zdołano w krótkim stosunkowo czasie uruchomić i usprawnić tak ważny dla rozwoju gospodarczego kraju transport kolejowy. Patrole SOK pełniąc straż we dnie i w nocy, zapewniają bezpieczeństwo ruchu pasażerskiego i towarowego. Aktywiści SOK-u są tymi, którzy swą nieskazitelną postawą moralną i pełną poświęcenia pracą dają przykład innym pracownikom państwowym. Zadaniem ich jest m. in. dokonanie ideowego zjednoczenia wszystkich pracowników kolejowych w służbie demokracji i państwa. (d)

RADIO

ŚRODA, 31 GRUDNIA SYWESTER

12.03 Wiadom. południ., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.20 Przerwa. 15.00 Najnowsze nagrania płyt marki „Odeon", 15.25 Wiad. lokalne, 15.30 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.35 „Niezwykła przygoda króla Heroda" aud sł.-muz., 16.55 Okolicznościowa aud. dla młodzieży, 17.20 „Hej Kolęda, 18.00 RUL, 18.15 Koncert życzeń, 18.45 „Szukamy adresów" — Reportaż z Wydz. Ewid. Ludn. w Łodzi, 18.55 W ramach aud. „Robotnicy mówią" J. Kalinowska mówić będzie o pracy i szkoleniu zawodowym w PZPJG Nr 8 w Łodzi, 19.00 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy, 20.00 Dziennik, 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego. 21.30 Audycja Sylwestrowa, 23.00, Muzyka taneczna, 24.00 Dzwony, gongi i zapowiedź Nowego Roku, 24.05 D. c. Koncertu Orkiestry Tanecznej, 1.00 Muzyka taneczna (płyty), 3.00 Zakończenie audycji.

OFIARY

Z okazji Imienin Prezydenta m. Łodzi ob. Stawińskiego Eugeniusza i Wiceprezydenta m. Łodzi ob. Ajnenkiela Eugeniusza — pracownicy Wydziału Aprowizacyjnego Zarządu Miejskiego, zamiast kwiatów składają zł 5000 na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zł 3000 na Łódzką Rodzinę Radiową (sieroty).

Wojewoda Łódzki, Piotr Szymanek zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa ofiary na Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 1000 zł, na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci 1000 zł, i na Łódzką Rodzinę Radiową 1000 zł.

Z okazji Imienin założyciela i długoletniego Prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Tow. „Lokator", Tow. Eugeniusza Ajnenkiela, wice-prezydenta m. Łodzi, członkowie Spółdzielni wpłacają na RTPD. zł 3000.

Prezydium MRN zamiast życzeń świątecznych i noworocznych — wpłaca tytułem ofiary: na RTPD, zł 5.000 i na akcję walki z gruźlicą zł 5.000.

Dr Zdzisław Piernikarski Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego wpłacił zł 1000 na RTPD.

Inspektorat Pracy reguluje sprawę pracy nocnej kobiet

Jednym z bardzo ważnych zagadnień organizacyjnych naszego przemysłu jest bezpieczeństwo i higiena pracy kobiet. Fabryki łódzkie pracują na dwie i więcej zmian — rzecz jasna — że kobiety często z tego powodu pracują w nocy. Praca ta ma charakter stały, trwa bowiem od z górą dwóch lat. W nocy praca odbywa się na oddziałach przygotowawczych, w tkalniach oraz przędzalniach.

Na pracę nocną kobiet Inspektorat III Okręgu wydaje w zasadzie zezwolenia, z których obecnie korzysta 15 zakładów pracy, zatrudniających ogółem 1418 kobiet. Wydając zezwolenia na pracę nocną Inspektorat bierze przede wszystkim pod uwagę kondycję fizyczną, wiek oraz warunki rodzinne pracującej. Niejednokrotnie jednak zdarzały się wypadki (jak np. w PZPB Nr 3), że kobiety pracowały w nocy bez zezwolenia Inspektoratu.

Z pracy nocnej kobiet, ze względu na potrzebę wykonania planu państwowego, nie można na razie zrezygnować, lecz należy w kategorycznej formie zażądać t. zw. ruchomych zmian, a następnie, na zasadzie badania lekarskiego, wyeliminowania z procesu produkcyjnego kobiet chorych, starych, ciężarnych, poniżej lat 18-tu, oraz kobiet-matek mających dzieci w wieku niemowlęcym.

W tym kierunku zdążają także wysiłki Inspektoratu Pracy. (oł)

Ubezpieczalnia w Nowy Rok

Dziś, dnia 31 grudnia 1947 r. praca w Centrali oraz we wszystkich agendach Ubezpieczalni, z wyjątkiem pogotowia i aptek trwać będzie do godz. 12-ej.

Lekarze rejonowi ordynować będą do godz. 13-ej z tym, że zobowiązani są załatwić wszystkie wizyty do obłożnie chorych, zgłoszone przed godziną 12.

Pogotowie czynne będzie normalnie.

Apteki Ubezpieczalni będą dziś czynne do wykonania bieżącej pracy, jednak nie mogą być zamknięte przed godziną 16-tą.

W dniu 1 stycznia prócz pogotowia — agendy Ubezpieczalni będą nieczynne.

Przyjmowanie życzeń przez Prezydenta Miasta

Prezydent miasta Łodzi, jako reprezentant Rządu, przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1948 r. w sali Kolegium Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 104 od godz. 10 do 11.30.

Sylwester

Gdy dziś zrywamy ostatnią kartkę kalendarzową 1947 roku, towarzyszy nam i dominuje w świadomości jedno uczucie: oto znów postarzeliśmy się. Żegnamy przeto z pewną dozą żalu rok miniony, ale równocześnie o północy — Nowy Rok 1948 — jak każe tradycja — witać będziemy możliwie wesoło, pełni jak najlepszych nadziei na przyszłość.

Na krótko oderwiemy się od codziennych trosk i kłopotów zawodowych, zapomnimy na jedną beztroską noc sylwestrową o perypetiach międzynarodowych, o intrygach podżegaczy wojennych, zapomnimy o „wielkiej" polityce, która przez 365 dni w roku absorbuje nasze umysły. Pamiętać będziemy tylko o rzeczach dobrych, pocieszających. Wspomnimy nasze osiągnięcia, pomyślimy o tym, czegośmy dokonali sami, aby życie nasze ułożyło się pomyślniej i szczęśliwiej.

Jeżeli zwyczajem sylwestrowym wypijemy dziś — to wypijemy za pomyślność ludzi uczciwych i pracowitych, za szczęście i powodzenie tych sił, które budują pokój, za demokrację, zmagającą się — miejmy nadzieję — skutecznie z mocami wstecznictwa i imperializmu światowego. Wypijemy za dobrobyt i potęgę naszej Ojczyzny, za plan trzyletni, za odbudowę kraju i przemysłu, za bohaterów pracy w współzawodnictwie

Ludzie, niegardzący okazjami, aby pokrzepić się „głębszą z kropelkami" mają w tym roku wyjątkowe szczęście. Dziwnie jakoś, ułożyły im się święta w tym, odchodzącym w przeszłość 1947 roku. Jedno święto po drugim! Jeszcze nie zdążyli ocknąć się po szaleństwach Bożonarodzeniowych, a mieli już jeszcze jedną niedzielę. Teraz znów Sylwester, Nowy Rok i, po dwudniowej przerwie— niedziela, okazja do „poprawin".

Nic dziwnego, że ten nastrój ciągłych świąt, przenika z mieszkań na ulicę. Że zaraża ponurych zazwyczaj felietonistów, których nie łatwo ściągnąć z ulubionego konika i zapłodnić nowymi, bardziej rozsadnymi i pożyteczniejszymi tematami.

A więc Sylwester! Zaroją się znowu ulice, zapanuje tłok w sklepach i magazynach. Frywolnie unoszą się już nad głowami przechodniów kolorowe balony. Jak się bawić — to się bawić!

Dzisiejszy Sylwester przejdzie, jak zwykle, pod znakiem całej masy publicznych zabaw w teatrach, kinach i świetlicach. W „modnych" dancingach i restauracjach już wczoraj wszystkie stoliki były zarezerwowane, a goście zgóry wpłacali zadatki na noworoczną konsumcję. Jak widać, ludziska mają czasem „lekkie głowy" i lekkie... pieniądze. Trudno im się, zresztą, dziwić! Któż nie pragnął by odpowiednio „postawić się" w Sylwestra? Przeważnie jednak — jak sądzić należy — łodzianie powitają Nowy Rok w mieszkaniach, w gronie rodzinnym i przyjacielskim.

Podobno jest takie przysłowie, które mówi, że jak wita się Nowy Rok, tak żyje się przez 365 dni. Może to i nie zawsze się sprawdza, w każdym razie życzę tego wszystkim Czytelnikom. Życzę szczęścia, zdrowia i powodzenia!

STG

Pożar teatru „Scala"

Czas zainteresować się pustym gmachem!

Wczoraj o godz. 10.35 rano centrala Straży Ogniowej zaalarmowana została do wielkiego pożaru, który wybuchł w domu przy ul. Więckowskiego (Śródmiejska) Nr 15.— Na miejsce pożaru wyjechały wszystkie oddziały łódzkiej straży.

Okazało się, że w płomieniach stoi budynek teatru „Scala", w którym od lat nie odbywają się już przedstawienia.

W momencie przybycia straży paliło się poddasze „Scali" i — jak ustalono — płomienie zagrażały sąsiednim budynkom mieszkalnym, w których przeważnie mieszkają artyści łódzcy. Aby zapobiec przeniesieniu się ognia na te domy, sprowadzono drabiny motorowe i motopompy, za pomocą których przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej. Ze względu na nagromadzone na strychu teatru rupiecie i brak dopływu powietrza, wytworzyły się gęste kłęby dymu, które utrudniały akcję. Strażacy pod kierunkiem płk. Kalinowskiego zmuszeni byli pracować w aparatach tlenowych. Z uwagi na niebezpieczeństwo zagubienia się w zadymionych częściach płonącego gmachu, strażacy uwiązani byli na linach, aby w każdej chwili można ich było wyratować z niebezpieczeństwa. — Mimo energicznej akcji ogień rozszerzał się i zachodziła obawa, że zacznie palić się sama sala teatralna. Wezwane posiłki niebezpieczeństwo zażegnały.

Około godz. 2 po poł., po trzygodzinnej akcji, udało się pożar zlokalizować.

Należy zaznaczyć, że na czas trwania akcji usunięto mieszkańców domów przy ul. Śródmiejskiej 17 i 19.

Przyczyna wybuchu pożaru nie została jeszcze dotychczas ustalona. Jest ona dosyć zagadkowa, jeśli zważyć, że teatr jest od lat nieczynny.

Na marginesie pożaru warto podkreślić, że dotychczas władze samorządowe nie zważając na to, iż pusty gmach marnuje się, nie uczyniły nic dla jego konserwacji. Najwyższy czas, aby zajęto się jednym z najpiękniejszych ongiś gmachów teatralnych Łodzi.

* * *

Jadąc do pożaru teatru „Scala" jeden z wozów strażackich przejechał przy zbiegu ul. 6 Sierpnia i Piotrkowskiej nieostrożnego przechodnia Mariana Pabicha, który mimo syreny alarmowej nie cofnął się z jezdni. Pabich uległ złamaniu nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Józefa.

Technicy przemysłu włókienniczego

zgłaszają akces do współzawodnictwa pracy

Ostatnio odbyła się narada w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, celem omówienia zagadnień usprawnienia i normalizacji procesów produkcyjnych tego podstawowego przemysłu łódzkiego.

W wyniku obrad powołano do życia specjalną komisję, która zajmie się przygotowaniem parku maszynowego przemysłu tekstylnego do nowych zadań, oraz opracuje projekty nowoczesnej organizacji pracy fabrycznej, których celem będzie dalszy rozwój współzawodnictwa pracy a zwłaszcza ruchu wielowarsztatowców.

Komisja racjonalizacyjna, współpracując ściśle z poszczególnymi dyrekcjami branżowymi przemysłu włókienniczego, opracuje dokładny plan zaopatrzenia przemysłu w surowce, półfabrykaty i artykuły techniczne, opracuje organizację sortowni odpadków, jak również normy zużycia tych odpadków w dalszej produkcji. Jednym z zadań, jakie sobie komisja postawiła, jest opracowanie maksymalnych norm wydajności naszego parku maszynowego.

Inżynierowie i technicy przemysłu włókienniczego stwierdzili, że zadania, jakie nakreślili oni nowopowstałej komisji racjonalizacyjnej będą mogły być w pełni urzeczywistnione, o ile cały aparat techniczny zgłosi swój akces do ogólnopaństwowego ruchu współzawodnictwa pracy. W tym też duchu przyjęta została odpowiednia uchwała. (t)

ZABAWA SYLWESTROWA.

PPS Dzielnica Pracowników Miejskich m. Łodzi zaprasza na zabawę „Noc Sylwestrowa" do Domu Żołnierza, Łódź, ul. Daszyńskiego 34 dnia 31 grudnia 1947 r. środa godz. 21. Orkiestra doborowa. Obfity i tani bufet.

•

Dzielnica „Górna" PPS zaprasza członków i sympatyków na

Zabawę Sylwestrową

która odbędzie się w lokalu dzielnicy ul. Senatorska Nr. 11. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 22-ej.

Kino „POLONIA"

DZIŚ, DNIA 31 GRUDNIA

o godzinie 23,30 wieczorem odbędzie się

„Parada-Gwiazd"

(WIELKI MECZ SYLWESTROWY)

Udział biorą:

Maria CHMURKOWSKA
Helena GROSSÓWNA
Hanka BIELICKA
Hanka BRZEZIŃSKA
Barbara HALMIRSKA
Stanisława PIASECKA

Tadeusz OLSZA
Jerzy PICHELSKI
Jerzy DUSZYŃSKI
Jerzy DARSKI
Marian DĄBROWSKI
Henryk SZWAJCER

Przy fortep. Marian SUCHOCKI

NAD PROGRAM!!!!!

M — A?

Bilety już są do nabycia w kasie kina „POLONIA".

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH

POSZUKUJE:

2 wykwalifikowanych MASZYNISTEK
1 URZĘDNICZKĘ do Wydz. Zaopatrz.
2 INSPEKTORÓW administr. - finans oraz na ZIEMIE ODZYSKANE:
1 INŻ. MECHANIKA z praktyką warsztatową na kierownicze stanowisko,
1 TECHNIKA PLANOWANIA — mieszkania zapewnione.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Łódź, ul. Piotrkowska 82. (PAP 2336)

Teatr „OSA"
ZACHODNIA 43. — Telefon 140-09.

DZIŚ 31 bm., o godzinie 23

Wesoły Wieczór Sylwestrowy

Udział biorą:

H. GROSSÓWNA — A. DYMSZA, H. BRZEZIŃSKA — J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA — Z. ŁUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT.

—::—

Przedsprzedaż w kasie teatru godzinie 10—13 i od 16. Tel. 140-09.

Buchalterów i księgowych
obeznanych z RACHUNKOWOŚCIĄ ROLNICZĄ

poszukuje

do swoich majątków Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi. — Zgłoszenia do Referatu Personalnego Łódź, ul. Piotrkowska 10, III p. (PAP 2329)

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie:

1) INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA oraz WODOCIĄGÓW i KANALIZACJI w Nastawni Nr. 12 na st. Łódź Kaliska.
2) Gruntownej naprawy i ewentualnego pogłębienia STUDZIEN WIERCONYCH na st. Żychlin, Konin i Radomsko.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju 359 w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr. 36, dnia 7 stycznia 1948 r. o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót między kilku oferentów i unieważnienia przetargów bez podania powodu. (PAP 2307)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
	do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście		
	do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi		
	do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 8 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista: weneryczne — skórne, płciowe zaburzenia. 8—10, 4—7. —8092

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7818—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej). tel. 169-00.

Kupno i sprzedaż

MEBLE, sprzedaż — kupno, zamówienia — zamiany. Piotrkowska Nr. 275. (Sklep Galar i Biernacki).

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY natychmiast dwie maszynistki, spawacza oraz robotników do przyuczenia na tokarzy. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza daw. Müller i Seidel Łódź, Żeromskiego 96. —10152

Poszukiwanie pracy

PRZYJMIĘ pracę — samodzielnie i dobrze gotuję ul. 10 Lutego 3/9.

Różne

AKUMULATORY budowa — naprawa — ładowanie, Łódź, Sienkiewicza 25, tel. 159-44 10131

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską, Zw. Zawodowego (piekarzy), Wawrzyniak Bronisław, Pogonowskiego 35.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zawodowego nazwisko Elka Józef, Zgierz Reymonta 21. —10153

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2 im. NORBERTA BARLICKIEGO w ŁODZI

ZATRUDNIĄ

natychmiast, na warunkach dobrych — następujących fachowców:

1 TECHNIKA - ELEKTRYKA ze znajomością kreśleń instalacyjnych i maszynowych,
2 ELEKTROMONTERÓW,
2 ŚLUSARZY MONTERÓW.

Zgłoszenia osobiste w godz. od 8—15 w Wydziale Personalnym Łódź, ul. Żeromskiego Nr 108.

KURSY POLSKIEJ YMCA

OD STYCZNIA 1948 r. POLSKA YMCA w ŁODZI, ORGANIZUJE NOWE KURSY:

Księgowości początkowej
Księgowości przemysłowej z przebitką
Kalkulacji przemysłowej z planem kont
Kroju i modelowania (także w godz. przedpoł.)
Samochodowy zawodowy i amatorski
Radiotechniczny
Elektroinstalacyjny
Kreśleń maszynowych niższy
Tkactwa ręcznego dla potrzeb domowych

oraz

Języka rosyjskiego,
„ francuskiego,
„ angielskiego,
„ niemieckiego.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki Nr 4 a, w godzinach od 9 do 20.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2 w ŁODZI, ul. ŻWIRKI Nr 19.

poszukują:

2 księgowych
DO KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ,

2 księgowych
DO KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ.

Zgłoszenia osobiste do kierownika księgowości w godzinach od 10 do 15.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO Nr 1 w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA Nr 65

przyjmą od zaraz

rutynowanych księgowych

Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (889)

NOCE: SYLWESTROWA i NOWOROCZNA w „Klubie Pracowniczym"

Najweselej i najhuczniej spędzimy NOC SYLWESTROWĄ i NOWOROCZNĄ w „KLUBIE PRACOWNICZYM" (dawnym Tabarinie) przy ul. NARUTOWICZA Nr 20.

Zabawa przy dźwiękach znakomitego jazz-u pod batutą B. Krochmalskiego i występach znakomitych artystów trwać będzie do świtu.
Bogaty program. Liczne niespodzianki.

Stoliki można zamawiać w kasie lokalu w godzinach od 21 do 24.

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY „GENTLEMAN" ŁÓDŹ, ul. LIMANOWSKIEGO Nr 156

Poszukuje od zaraz:

KIEROWNIKA planowania
REFERENTA inwestycyjnego
TECHNIKA chemika
ELEKTROMONTERA

Warunki płacy do omówienia.
Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego.
(Pr. 2441)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	265-95
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-[illegible]
Dyr. Administracyjny	136-[illegible]	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—023121